

Sygn. akt I ACa 453/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 21 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1076/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i IV w ten sposób, że:

- a) **wymieniona w punkcie I kwotę 65.000zł podwyższa do kwoty 100.000zł (sto tysięcy złotych);**
- b) **punktowi IV nadaje brzmienie: „zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.692zł (siedem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem części kosztów procesu”;**
- c) **uchyla punkt V;**

2. w pozostałym zakresie apelację powoda oddala i zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.220zł (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt : I ACa 453/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2013r Sąd Okręgowy w Tarnowie , w częściowym uwzględnieniu żądań M. J. , skierowanych przeciwko (...) SA w W. :

- zasądził na jego rzecz kwotę 65 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę , z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2011r oraz sumę 4 480 złotych tytułem odszkodowania , jako rekompensatę kosztów związanych z procesem leczenia i rehabilitacji następstw wypadku ,
- ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za szkody jakie mogą ujawnić się w zdrowiu powoda w przyszłości , pozostając w związku z wypadkiem jakiemu uległ,
- w pozostałym zakresie żądań powództwo oddalił i rozstrzygnął kosztach procesu.

Orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych :

W dniu 9 października 2010r na ulicy (...) w T. doszło do wypadku drogowego w którym sprawca poruszający się samochodem osobowym doprowadził do zderzenia z motocyklem , którego kierowcą był powód. W następstwie wypadku M. J. doznał wielołamowego dwupoziomowego otwartego złamania lewej nogi, lewej kości udowej , uszkodzenia dużych naczyń krwionośnych w obrębie uda i podudzia , połączonego z naruszeniem tętnicy piszczelowej oraz ciężkiego uszkodzenia lewego stawu strzałkowego.

Był hospitalizowany w szpitalu w T. , gdzie został przewieziony bezpośrednio po zdarzeniu , przebywając tam przez okres miesiąca i gdzie był poddany dwóm zabiegom operacyjnym. Oprócz rehabilitacji był dalej leczony w kilku placówkach medycznych w tym Klinice (...) w O., gdzie był poddawany kolejnym zabiegom operacyjnym. Ostatnie dwa zabiegi tego rodzaju przeszedł wq 2012r.

Powód korzystał i nadal korzysta z kul łokciowych i stwierdza się obecnie u niego zmniejszenie masy mięśniowej w obszarze lewego podudzia i uda , jego skrócenie o 1,5 cm , a podudzia o 4 cm, a ponadto zaburzenia ukrwienia i brak tętna w tętnicy grzbietowej lewej stopy wraz z brakiem możliwości wyprostowania palców jak również patologiczną ruchomość w obrębie złamanych odłamów kostnych. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu pozostający w związku z następstwami wypadku wynosi 60 %. Rokowania co całkowitego wyleczenia są negatywne. Powód wymaga rehabilitacji , a w przyszłości mogą ujawnić się , z uwagi na nierównomierne obciążenie obu nóg , stany zwyrodnieniowe kręgosłupa.

M. J. ma nadal problemy z chodzeniem , co w istotny ogranicza jego możliwości w zakresie aktywności , która u powoda była uprzednio znaczna.

Uprawiał bowiem różne dyscypliny sportu , był bardzo aktywny ruchowo. Ograniczenia te dotyczą także aktywności społecznej chociażby z uwagi na stwierdzone u niego opadanie lewej stopy . Nie może prowadzić samochodu ani wykonywać pracy fizycznej.

Cierpienie wywołane bólem było dla powoda przez okres pierwszego miesiąca po wypadku było bardzo intensywne , który musiał łagodzić zażywając silne środki lecznicze. Przez okres następnych trzech miesięcy silny ból występował okresowo przy próbach prostowania kończyn oraz ćwiczeniach rehabilitacyjnych. Wymagał wówczas opieki innych osób, realizowanej przede wszystkim przez żonę , która wówczas spodziewała się dziecka. Obecnie mają one charakter okresowy, przy czym nasila się on po dłuższym chodzeniu czy ćwiczeniach.

Przed wypadkiem powód liczący 32 lata pracował w Policji. Powrócił do służby ale został odsunięty od czynności operacyjnych do prac biurowych. Praca jest przez niego przerywana długotrwałymi zwolnieniami lekarskimi.

Sąd Okręgowy ustalił także , że M. J. na koszty związane z leczeniem i rehabilitacją w tym wizytami lekarskimi , zakupem leków i środków opatrunkowych wydatkował , poza kwotami zrekompensowanymi mu przez stronę pozwaną, w ramach postępowania wewnątrz ubezpieczeniowego , kwotę łączną 4 480 złotych.

W ramach tego postępowania (...) SA , który co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia zawartej przez sprawcę wypadku , wypłacił powodowi kwotę 35 000 złotych

tytułem zadośćuczynienia , uznając to świadczenie jako sumę właściwie rekompensującą krzywdę spowodowaną konsekwencjami wypadku w sferze psychicznej pokrzywdzonego.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy stanął na stanowisku , że żądania przyznania dodatkowego odszkodowania , zadośćuczynienia za krzywdę oraz ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za szkody jakie w zdrowiu powoda mogą się ujawnić , jako konsekwencje zdarzenia z 9 października 2009 są uzasadnione.

Wykazane przez powoda wydatki związane z leczeniem i rehabilitacją , które przenoszą swoim rozmiarem te wyrównane dotąd przez ubezpieczyciela, określił Sąd I instancji na 4480 złotych. Niepewność co do skuteczności dalszego , a niezbędnego w aktualnym stanie zdrowia powoda , leczenia w tym podjęcie możliwego zabiegu wydłużenia kości metoda prof. J. , jak również możliwość pojawienia się w tym procesie nie ujawnianych dotąd następstw usprawiedliwia zdaniem Sądu niższej instancji ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

Rozważając zagadnienie wysokości należnego M. J. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd stanął na stanowisku , że właściwym jest , uwzględniając wszystkie ustalone w postępowaniu fakty świadczące o rozmiarze jego uszczerbku niemajątkowego , określenie tegoż na poziomie 100 000 złotych. Taka ocena , przy uwzględnieniu sumy dotąd świadczonej z tego tytułu przez ubezpieczyciela, spowodowała , iż zasądzona na jego rzecz została kwota dodatkowa w wysokości 65 000 złotych z odsetkami od daty wskazanej żądaniu.

W pozostałym zakresie dochodzoną z tego tytułu należność uznał za wygórowaną , której przyznanie prowadziłyby do skutku w postaci nieuzasadnionego wzbogacenia M. J..

Wskazał dodatkowo , że pokrzywdzony mógłby datę początkową świadczenia akcesoryjnego oznaczyć inaczej niż uczynił to w pozwie albowiem ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia rekompensującego ten uszczerbek w dacie poprzedzającej dzień 29 września 2011r wskazany w żądaniu.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Okręgowy stosując jednocześnie art. 98 §1 kpc o ile dotyczyło to poniesionych przez powoda kosztów sądowych , a art 100 kpc , gdy chodzi o wynagrodzenie zastępujących strony profesjonalnych pełnomocników i art. 102 kpc, połową tych pierwszych obciążył ubezpieczyciela nakazując zwrot tej należności powodowi , koszty zastępstwa procesowego zniósł , nadto rozdzielił pomiędzy strony w częściach równych obowiązek pokrycia brakującej części kosztów , należnych Skarbowi Państwa , które powstały w związku z postępowaniem.

Apelację od tego orzeczenia złożył wyłącznie powód ograniczając zakres środka odwoławczego jedynie do punktów I oraz IV i V jego sentencji , przy czym w zakresie rozmiaru przyznanych w pkt I świadczeń zanegował trafność ustalenia wysokości zadośćuczynienia, wnosząc by na skutek wydania orzeczenia reformatoryjnego , suma z tego tytułu została podwyższona o dalsze 50 000 złotych.

Środek odwoławczy został oparty na zarzucie naruszenia prawa materialnego , a to art. 445 §1 kc w następstwie nieprawidłowego jego zastosowania i nie wzięcia pod rozwagę przy zastosowaniu tej normy wszystkich istotnych okoliczności sprawy , co rodziło skutek w postaci ustalenia należnego M. J. zadośćuczynienia w nie prawidłowej - zaniżonej - w stosunku do rzeczywistego rozmiaru krzywdy wysokości.

W motywach apelacji powód w istocie wskazał na te same okoliczności faktyczne, które powoływał w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji mające wskazywać na rzeczywisty rozmiar doznanego w konsekwencji wypadku uszczerbku niemajątkowego. Akcentował liczbę zabiegów operacyjnych oraz hospitalizacji jak i fakt długotrwałego oraz mającego być kontynuowanym przyszłości leczenia.

Zawracał uwagę na zakres cierpienia , który wynikał nie tylko z konieczności zmagania się z bólem ale także ze wiadomości , że stracił samodzielność i musi korzystać pomocy żony będącej w ciąży, w sytuacji , w której to on winien ją otoczyć opieką.

Podnosił także , jako wpływające na rozmiar doznanej krzywdy , okoliczności dotyczące ograniczenia jego możliwości zawodowych , a także praktyczną eliminację z aktywności ruchowej.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie , jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw. W swoim stanowisku procesowym uznawała ocenę prawną roszczeń powoda wyrażoną przez Sąd Okręgowy za w pełni uzasadnioną.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy M. J. jest częściowo uzasadniony , prowadząc do zmiany objętego nim orzeczenia.

Ocena ta wynika z podzielenia zarzutu naruszenia orzeczeniem Sądu I instancji normy art. 445 §1 kc wobec jej nieprawidłowego zastosowania , czego efektem było ustalenie kwoty należnego powodowi świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznana krzywdę na zbyt niskim poziomie.

Krzywdą jako uszczerbek o charakterze niemajątkowym , której rzeczywisty wymiar zależy przede wszystkim od cech osobowościowych tego , który jest nim dotknięty, ma w każdym wypadku tak indywidualny charakter , że próby jakiegokolwiek generalizacji kryteriów , przy zastosowaniu których miałyby dojść do jej wyrównania i to przy użyciu z natury niedoskonałego środka tegoż , jaką jest suma pieniężna , jest zabiegiem nie prowadzącym do właściwych rezultatów.

Tym nie mniej stosując tę , opartą na sędziowskim uznaniu normę trzeba zawsze pamiętać , że po pierwsze o wymiarze kwoty zadośćuczynienia muszą decydować okoliczności danej sprawy stanowiące o wymiarze tego uszczerbku wynikającego z rodzaju i intensywności cierpienia , trwałości [nieodwracalności] następstw zdarzenia , które jest ich źródłem , cech osobowych pokrzywdzonego , po wtóre , że przyznane świadczenie musi realizować jego przede wszystkim kompensacyjną funkcję, uwzględniając , że przyznana suma jest świadczeniem jednorazowym , a ma wyrównywać uszczerbek , którego czas trwania , co do zasady , wykracza poza datę w której Sąd orzeka o jej przyznaniu

Biorąc pod uwagę te elementy , które jednak systematyzują i wyznaczają ramy w których określony być powinien rozmiar przyznanego na tej podstawie normatywnej świadczenia stwierdzić trzeba , iż ocena Sądu I instancji , że zasądzona na rzecz apelującego suma , w tych ramach się mieszcząca , jest kwotą właściwą, w tym w szczególności spełniającą swoją rolę kompensacyjną , nie jest oceną trafną.

Powód przed wypadkiem był osobą młodą i bardzo aktywną fizycznie , uprawiającą liczne dyscypliny sportowe. Pełniąc służbę w Policji realizował ją w wydziale dochodzeniowym , która ze swej natury także tego rodzaju aktywności , a także inwencji wymagała. W życiu rodzinnym M. J. stanowił oparcie dla spodziewającej się dziecka żony.

W takich okolicznościach dochodzi do zdarzenia o charakterze nagłym , którego następstw nie można było przewidzieć. W jednej chwili [nie będąc za powstanie wypadku w jakimkolwiek zakresie odpowiedzialnym] powód traci w sposób co najmniej długotrwały swoją aktywność ruchową. By zachować jej część i liczy, że w przyszłości ją odzyska jest poddawany stałym zabiegom operacyjnym i połączonym z nimi hospitalizacjom. Rokowania co do całkowitego usunięcia następstw wypadku nie są pozytywne , a możliwymi dalsze , negatywne następstwa w zdrowiu powoda by wymienić tylko spodziewane , wobec nierównomiernego obciążenia kończyn , zwyrodnienie kręgosłupa.

Powód musiał zaniechać dotychczasowej aktywności ruchowej , chodzi o kulach a w perspektywie będzie korzystał z buta ortopedycznego. Nie może prowadzić samochodu ani pracować fizycznie.

W pierwszym okresie po zdarzeniu, kiedy powrócił do domu , był zdany na pomoc żony , która mimo , że spodziewała się dziecka, musiała przejąć także opiekę nad mężem , co niewątpliwie zwiększało dodatkowo skalę negatywnych przeżyć psychicznych powoda , który musiał sobie zdawać sprawę z obciążenia jakie rodzi to po jej stronie.

M. J. musiał zrezygnować z pracy z wydziale dochodzeniowym jednostki policji i został przeniesiony do prac biurowych , przy czym jak stwierdził , w sposób nie negowany procesowo przez ubezpieczyciela sprawcy wypadku , tylko zrozumienie przełożonych dla jego sytuacji osobistej pozwoliło mu w służbie pozostać.

Wszystkie wskazane wyżej o okoliczności dają podstawę do oceny , że rozmiar uszczerbku niemajątkowego powoda spowodowany konsekwencjami wypadku z 9 października 2010 był bardzo znaczny , ku której już tylko uzupełniającym argumentem faktycznym jest to , że łączny , trwały uszczerbek na zdrowiu, spowodowany tym zdarzeniem , został określony na 60 %.

Dają one podstawę do stwierdzenia , że sumą właściwie rekompensującą opisaną wyżej krzywdę powoda jest kwota 135 000 złotych.

Zatem , uwzględnwszy , iż jak dotąd ubezpieczyciel wypłacił z tego tytułu M. J. kwotę 35 000 złotych , dodatkowo jest mu należna dalsza , w wysokości 100 000 złotych.

Konsekwencją zreformowania orzeczenia w sposób podany wyżej była konieczność [uwzględnwszy zakres zaskarżenia wyroku Sądu I instancji] skorygowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu., szczególnie , iż orzeczenie dotyczące tej materii w części odnoszącej się do kosztów zastępstwa procesowego [pkt V sentencji] , w którym ta część kosztów została pomiędzy stronami wzajemnie zniesiona , nie była rozstrzygnięciem uzasadnionym.

Biorąc pod rozwagę , że M. J. wykazał zasadność swoich żądań co do zasady , jak w znacznej części ich wymiaru ilościowego , który – przy przyjęciu pewnego przybliżenia - pozwala na określenie wzajemnej relacji tych wielkości jako 0,8 : 0,2 , według tego stosunku należało rozliczyć koszty wzajemnie poniesione przez strony koszty procesu.

Dało to podstawę do zreformowania orzeczenia Sądu Okręgowego w sposób wskazany w pkt 1 sentencji wyroku , o którym Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 386 §1 kpc.

Dalej idąca apelacja , jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw, ulega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc

Ta sama zasada oparta na normie art. 100 kpc zastosowanej w zw z art. 108 i 391 §1 kpc została zastosowana w zakresie rozliczenia między stronami kosztów postępowania apelacyjnego.